

Protokół Nr 2/03
posiedzenia Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej
i Ochrony Środowiska
Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego
w dniu 30 stycznia 2003 roku

Obrady Komisji prowadził Pan Leszek Bugaj – Przewodniczący Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyło 7 członków Komisji oraz goście, zgodnie z załączonymi listami obecności (*załącznik nr 1 i 2*).

Przewodniczący Komisji – zapytał członków Komisji o uwagi do porządku obrad przesłanego wraz z zaproszeniem na posiedzenie.

Stwierdził, że tryb obradowania na Komisjach wynika ze Statutu Województwa. Dokument ten zakłada, że wszystkie wnioski, które mają być głosowane przez Komisję, powinny być zgłoszone do porządku posiedzenia przed jego przyjęciem.

Radny Sławomir Szarek – jego zdaniem nie jest możliwe sprecyzowanie wszystkich wniosków jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia.

Część wniosków i problemów wynika z dyskusji, jaka odbywa się na posiedzeniach Komisji, czy Sejmiku.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że miał na uwadze sprawy wymagające debaty i głosowań. Takie zagadnienia powinny być zgłoszone do porządku obrad. Wnioski o mniejszej randze mogą być zgłaszane w sprawach różnych.

Radny Jarosław Potrzeszcz – zgodził się z wypowiedzią Radnego Szarka. Niektóre sprawy wynikają w trakcie posiedzenia i brak ujęcia ich w porządku posiedzenia komisji nie powinien uniemożliwiać ich rozpatrzenia.

Przyjmowanie założeń, że sprawy zgłoszone na jednym posiedzeniu mogą być rozpatrzone na kolejnym, może spowodować, że Komisja nie odniesie się do bardzo ważnych i aktualnych problemów.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że takie działanie można uznać za możliwe jedynie w bardzo uzasadnionych przypadkach.

Nawiązał do wniosku zgłoszonego przez Radnego Potrzeszcza na I posiedzeniu Komisji w dniu 17 grudnia 2002 roku. Nie został on poddany na tym posiedzeniu pod głosowanie.

Zadał pytanie, czy Radny Potrzeszcz chce zgłosić ten wniosek do porządku obecnego posiedzenia.

Wyjaśnił, że na poprzednim posiedzeniu Komisji wniosek nie mógł być poddany pod głosowanie, ponieważ wymagał ekspertyzy prawnej.

Rolą Przewodniczącego jest dbanie o wysoki poziom obradowania Komisji, szczególnie w obecności gości i prasy. Nie można doprowadzić do sytuacji, że stanowisko przyjęte przez Komisję, będzie dowodem braku wiedzy radnych nt. pewnych zagadnień.

Radny Jarosław Potrzeszcz – poinformował, że wniosek ten zgłosił pod obrady sesji i nie widzi potrzeby powracania do tej sprawy na posiedzeniu Komisji. Wyraził pogląd, że przewodniczący komisji nie ma prawa odmawiania przegłosowania wniosku zgłoszonego przez radnego.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że zgodnie z regulaminem Sejmiku i obyczajami obradowania ten wniosek może być poddany pod głosowanie podczas obecnego posiedzenia.

Wniósł o uzupełnienie porządku obrad o ww. wniosek. Przypomniał jego treść: „Wniosek o to, aby Komisja głosowała w sprawie rezygnacji radnych – członków rad nadzorczych – z wynagrodzenia za pracę w tych organach”.

Przy 6 głosach „za” porządek obrad został uzupełniony o ww. punkt.

Przewodniczący Komisji – zapytał, czy jeszcze jakieś uwagi do porządku obrad?

Radny Jarosław Potrzeszcz – zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad pkt. poświęconego skupowi płodów rolnych. Analizowanie tych zagadnień jest statutowym obowiązkiem Komisji.

Przewodniczący obrad – zwrócił się z pytaniem do obecnych na posiedzeniu członków Zarządu, czy dysponują odpowiednim materiałem, pozwalającym na konstruktywną pracę w tym punkcie.

Wicemarszałek Województwa Józef Kwiecień – stwierdził, że zgłaszanie takich wniosków w trakcie posiedzenia jest ryzykowne. Taka debata nie doprowadzi do niczego. Temat powinien być przygotowany, powinien być opracowany materiał zawierający wszystkie niezbędne informacje – ceny, wykaz podmiotów skupowych, przyjęta polityka rynku rolnego. Przygotowanie materiału na tak istotny temat wymaga czasu.

Przewodniczący Komisji – zaproponował, aby temat ten został wprowadzony do przyjmowanego na dzisiejszym posiedzeniu planu pracy Komisji na I półrocze. W miesiącu lutym przewiduje się zapoznanie z Informacją Zarządu Giełdy Sandomierskiej nt. budowy rynku hurtowego. Punkt ten można rozszerzyć o omówienie sytuacji skupu płodów rolnych.

Radny Andrzej Nowak – jego zdaniem w dniu dzisiejszym Komisja może wstępnie przedyskutować temat w celu ukierunkowania Zarządu i podaniu, jakiego rodzaju materiały mają być przygotowane. Komisja powinna sprecyzować swoje oczekiwania – czy chodzi jej o interwencjonizm na rynku płodów rolnych, czy o działalność jednostek dokonujących skupu, czy o wolny skup itp. Wtedy Zarząd, czy inna instytucja, przygotowując materiał, wie, jakie elementy winny być w nim uwzględnione.

Rady Jarosław Potrzeszcz – w jego odczuciu sprawa jest bardzo ważna i aktualna. Chodzi przede wszystkim o ceny żywca wieprzowego – nie ma tu potrzeby przygotowywania żadnych analiz. Prasa do dłuższego czasu poświęca temu tematowi bardzo dużo uwagi.

Żywiec kosztuje 2,60/ kg, a mleko ok. 25 groszy /1l. Chodzi o te dwie podstawowe sprawy.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że w sprawach różnych można się szczegółowo do tego odnieść. Zadał pytanie, czy jest konsensus, aby temat ten omówić na posiedzeniu w lutym.

Niezależnie od tego można wydrukować z Internetu notowania cenowe z różnych giełd na terenie kraju.

Radny Jarosław Potrzeszcz – podkreślił, że jego interesują dane dotyczące województwa świętokrzyskiego.

Zgłosił kolejny temat wiążący się z sytuacją na rynku skupu. tj. „Sytuacja socjalno – bytowa ludności wiejskiej”.

Stwierdził, że większość członków Komisji nie utrzymuje się z pracy w rolnictwie, więc ich obowiązkiem jest zapoznanie się z tą sprawą.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że takie materiały mógłby przygotować Instytut Ekonomiki Rolnictwa. Powinny one zawierać poszerzoną analizę danych z dwóch – trzech lat.

Zwrócił się do Dyrektora Śledzińskiego o wystąpienie o przygotowanie takich materiałów.

Wicemarszałek Józef Kwiecień – stwierdził, że w dniu dzisiejszym niemożliwe jest przeprowadzenie takiej dyskusji. Muszą być do tego jednoznaczne materiały.

Przewodniczący Komisji – zgłoszone tematy łączą się ze sobą i mogą zostać omówione na posiedzeniu Komisji w lutym.

Dyrektor Janusz Śledziński – zwrócił uwagę, że wszystkie materiały, jakie są przygotowywane przez Urząd Marszałkowski dla potrzeb Komisji Sejmiku muszą zyskać akceptację Zarządu.

Przewodniczący Komisji – zaproponował, aby dalszą dyskusję na ten temat przenieść do punktu dotyczącego planu pracy na I półrocze.

Plan pracy jest materiałem nakazującym Zarządowi Województwa przygotowanie konkretnych materiałów w odpowiednim czasie.

Wobec braku sprzeciwu do powyższej propozycji, jak również dalszych uwag i uzupełnień do porządku obrad, **Przewodniczący Komisji** przystąpił do realizacji porządku obrad, który po zmianach przedstawiał się następująco:

1. Informacja o stanie wykorzystania środków przedakcesyjnych w ramach programu SAPARD, działanie I,II,III oraz stanu przygotowań do wdrożenia działania IV.
2. Raport o stanie środowiska w województwie świętokrzyskim w 2001 roku.
3. Informacja o konkursie „Na najbardziej ekologiczną gminę województwa świętokrzyskiego.
4. Przyjęcie planu pracy Komisji na I półrocze 2003 roku.
5. Głosowanie nad wnioskiem o niepobieranie przez radnych diet za udział w pracach rad nadzorczych.
6. Sprawy różne.

Ad. 1.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że członkowie Komisji otrzymali materiały obrazujące stan wykorzystania środków przedakcesyjnych w ramach programu SAPARD (*załącznik nr 3 do protokołu*).

Pan Edward Adamiec – Dyrektor Świętokrzyskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kielcach – wyraził zadowolenie, że ma możliwość przekazania radnym województwa i pracownikom urzędu marszałkowskiego informacji o działaniach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W chwili obecnej Agencja zajmuje się trzema funduszami przedakcesyjnymi:

1. SAPARD
2. Fundusz w wys. 100 mln – uruchomiony jeszcze przed wdrożeniem programu SAPARD, jako dopłata do niego ze strony Rządu RP.
3. PAOW – Agencja obsługuje ten program na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego.

Agencja jest od początku do końca gospodarzem programu SAPARD. W jego ramach zostało uruchomione dotychczas trzy działania:

- I) przetwórstwo rolno – spożywcze, modernizacja i przystosowanie zakładów przetwórstwa rolno - spożywczego. W działaniu tym można jeszcze składać wnioski, ale jest słabe zainteresowanie tą formą pomocy dla rolników. Agencja podejmuje różne działania w celu zaktywizowania tego środowiska.
- II) modernizacja gospodarstw rolnych – obecnie zostało złożone 100 wniosków rolników indywidualnych. Średnio rolnicy ubiegają się o kwotę 40 tys. zł. na każdy projekt. Wyczerpany został limit przydzielony dla województwa świętokrzyskiego wynoszący 4 mln. zł. Ponieważ jednak województwo świętokrzyskie zachowuje się aktywnie w korzystaniu z pomocy w ramach tego działania, Oddział otrzymał dodatkowe środki i obecnie dysponuje kwotą 10 mln zł. Do wyczerpania tego limitu potrzeba jeszcze 150 wniosków. W skali kraju województwo świętokrzyskie plasuje się na I miejscu, biorąc pod uwagę ilość zgłoszonych wniosków. Województwo ma około 20% wszystkich wniosków zgłoszonych w skali kraju. Duże słowa uznania należą się WODR w Modliszewicach, ponieważ

ta ilość wniosków jest efektem ich aktywnego działania – wyjazdów do rolników, sporządzania dla nich wniosków i biznesplanów.

III) budowa infrastruktury gminnej i powiatowej – w ramach tego działania można być finansowane 5 kierunków: wodociągi, kanalizacja, drogi, zagospodarowanie odpadów stałych, elektryfikacja, odnawialne źródła energii. W ramach tego działania zostało pozytywnie zweryfikowanych 100 wniosków na 111 złożonych. Obecnie samorządy wnioskujące o środki są na etapie przeprowadzania procedur przetargowych.

Województwo otrzymało początkowo 19 mln zł, jednak po interwencjach limit został podwyższony do 43 mln. Na dzień dzisiejszy Oddział Agencji wydał promesy na 55,5 mln zł. Kwota ta spadnie po przetargach o ok. 20%. Gdyby jednak limit nie pokrył zapotrzebowania będzie możliwe pozyskanie dodatkowych funduszy w ramach realokacji środków między poszczególnymi województwami.

W skali kraju świętokrzyskie zajmuje II miejsce w kraju po województwie podkarpackim.

W dalszej części wypowiedzi przedstawił terminy i dalsze procedury:

- zakończenie postępowania przetargowego,
- zawarcie umów,
- realizacja wniosków dla wszystkich działań – do końca lipca 2003,
- zgłoszenie płatności – do 10 sierpnia br.
- w ciągu trzech miesięcy Agencja ma obowiązek wszystko sprawdzić i przelać środki.

Wyjątkiem od tej procedury jest finansowanie przedsięwzięć rolników indywidualnych, których wnioski są rozpatrywane na bieżąco – bez tworzenia żadnych rankingów każdemu wnioskowi jest nadawany bieg.

Poinformował, że pierwszym rolnikiem, który sięgnął po środki z SAPARDU był Pan Bijak ze wsi Uszarów gm. Lipnik, powiat Opatów w naszym województwie.

Rolnik ten przeszedł już cały cykl budowy przechowalni na owoce i wziął środki z Sapardu. Inwestycja ta kosztowała 102 tys. zł.

Drugim blokiem spraw, jakim zajmuje się Agencja jest przygotowywanie się do wdrożenia programu IACS. Polega to na obecnym etapie na zaprowadzaniu ewidencji zwierząt gospodarskich i kolczykowania bydła. Zaawansowanie tych czynności na terenie województwa sięga obecnie 50%.

Kolejnym etapem będzie zaprowadzenie ewidencji działek rolnych na bazie danych z biur geodezji.

Trzecia wymagana ewidencja to spis gospodarstw rolnych.

Stwierdził, że województwo świętokrzyskie jest w dobrej sytuacji, jeżeli chodzi o przygotowanie techniczne do wprowadzenia systemu komputerowego IACS. Wszystkie biura powiatowe mają już zakończone prace w celu stworzenia okablowania strukturalnego, posiadają serwery i komputery. Brakuje jeszcze okablowania i zamontowania serwera wojewódzkiego w oddziale regionalnym. Hewlett Packard rozpocznie montaż w najbliższy poniedziałek.

Takie zaawansowanie było możliwe dzięki szybkiemu przeprowadzeniu remontów siedzib biur powiatowych.

Po zamontowaniu sieci Agencja będzie musiała przejść audyt zgodny ze wskazaniami UE.

Na zakończenie poinformował, że dopłaty bezpośrednie dla rolników mają wejść w 2004 roku, więc pierwsze zgłoszenia mogą być koło maja tego roku.

Zgodnie z harmonogramem: zgłoszeń dokonuje się na wiosnę, a realizuje się dopłaty jesienią.

Poinformował także, że na dzień dzisiejszy wymagane egzaminy zdało 65% pracowników. 10 lutego br. odbędzie się egzamin poprawkowy z zakresu wspólnej polityki rolnej.

Przewodniczący Komisji – podziękował za przedstawione informacje i otworzył dyskusję.

Radny Jarosław Potrzeszcz – zadał pytanie, co dokładnie oznacza inwentaryzacja geodezyjna i jaki będzie mieć ona związek z płatnościami.

Dyrektor Edward Adamiec – wyjaśnił, że związek ten jest bardzo ścisły. Oddziały Agencji muszą przegrać całą bazę danych z powiatowych biur geodezji. Obecnie w biurach trwają prace nad ujednoczeniem oprogramowania.

W dopłatach bezpośrednich dla rolników – nie w systemie uproszczonym, ale pełnym – o dopłatę może starać się rolnik, którego jedna pojedyncza działka ziemi wynosi 0,3 ha i uprawia na niej daną roślinę. Mniejsze działki nie będą uwzględniane. Musi w tym celu powstać pełna ewidencja, aby móc sprawdzić, czy rzeczywiście rolnik posiada taki areal. Sprawdzeniem mają się zajmować powiatowe biura, które po dokonanej weryfikacji będą przekazywać środki na konto rolnika.

W UE obowiązuje system, zakładający, że dopłaty nie dotyczą tylko ziemi własnej, ale także dzierżawionej lub użytkowanej w oparciu o inny tytuł w tzw. udokumentowanym władaniu. Nie może to być umowa spisana tylko pomiędzy np. sąsiadami, tylko musi być ona potwierdzona w gminie lub przez notariusza.

Dopłaty są sprawdzane z ewidencją geodezyjną.

Radny Jarosław Potrzeszcz – zadał pytanie, czy dopłatę będzie mógł otrzymać rolnik będących właścicielem dwóch sąsiednich działek o pow. 15 arów.

Dyrektor Edward Adamiec – wyjaśnił, że w takim przypadku traktuje się to jako jedną działkę.

Nie dotyczy to systemu uproszczonego, w którym dopłata jest wyliczana na każdy ha w gospodarstwie. Warunkiem jest, aby pole było w użytkowaniu.

System uproszczony jest łatwiejszy w administrowaniu jednak jest niekorzystny dla plantatorów tytoniu, chmielu i innych specjalistycznych roślin. W układzie pełnej dopłaty dostaliby 3-4 razy więcej.

Radny Andrzej Nowak – zadał pytanie, jak będą rozliczane działki tego samego rolnika położone na obszarze dwóch różnych powiatów – czy będzie musiał korzystać z dwóch oddziałów Agencji?

Odnosił się do kwestii umów zawieranych pomiędzy rolnikami w sprawie dzierżawy ziemi – każda taka umowa ma moc prawną. Zadał pytanie, czy musi być ona potwierdzona w urzędzie gminy, czy u notariusza.

Jego zdaniem powinno się iść w kierunku nieformalizowania tych umów, ponieważ usługi u notariusza są bardzo drogie i spisanie takiej umowy może przewyższyć wartość tej dopłaty.

Dyrektor Edward Adamiec – udzielając odpowiedzi na pierwsze pytanie poinformował, że strukturze organizacyjnej agencji jest oddział regionalny, którego częściami składowymi są biura powiatowe. Przepływ informacji i koordynacja należy do dyrektora oddziału regionalnego.

Odnosząc się do zawieranych umów stwierdził, że nie muszą być one sporządzane przed notariuszem, ponieważ nie ma takiego obowiązku. Takiej formy wymaga tylko kupno i sprzedaż nieruchomości. W przypadku dzierżawy chodzi o potwierdzenie własnoręczności podpisów. Może to być i w gminie i u notariusza.

Radny Sławomir Szarek – stwierdził, że jako członek Ligi Polskich Rodzin będzie systematycznie zniechęcał wszystkich do wykorzystywania środków przedakcesyjnych i unijnych.

Wiadomym jest, że Polska straci na wejściu do UE, stosowana jest wobec Polski przemoc ekonomiczna i medialna, a na poparcie tych opinii zacytował artykuł Karola Bedermana – Niemca, który był doradcą w UE, zajmującym się obsługą programów PHARE.

- „Politykę rolną Unii przetestowaliśmy już w Niemczech w ciągu 30 lat. Coraz wyraźniej widać, że prowadzi ona do katastrofy. We wsi, w której mieszkamy, 30 lat temu było 35 rolników, dziś jest jeden i ma 1000 ha.

Dopłaty wprowadzone reformą Mc'Sherego skierowane są do największych producentów. Jeżeli ten model Bruksela wprowadzi w Polsce, to z 2 mln gospodarstw zostanie 200 – 300 tys. Kalinowski doskonale zdaje sobie z tego sprawę, a mimo to potrafi powiedzieć, że dopóki rolnik polski ma jedną krowę nie zginie. Taka naiwność. (...) Unia Europejska znajduje się pod silną presją na rzecz zmiany polityki rolnej. Nowe hasło brzmi: renacjonalizacja rolnictwa. I właśnie wy, w tym decydującym momencie chcecie zastosować stare wzory.

Pytanie redaktora: jeśli dobrze rozumiem Unia chciałaby zachodniemu rolnictwu przywrócić taki charakter, jaki ono ma w Polsce, natomiast polskie rolnictwo chce uprzemysłowić w oparciu o przestarzały model zachodni, który tam się nie sprawdził?

- „Mniej więcej tak jest i to jest dramat. Opinia publiczna w krajach „15” stanowczo żąda zbliżenia rolnictwa do standardów takich jak w Polsce. Powołuje się nawet wyraźnie na przykład waszego kraju. W tej sytuacji budowa w Polsce systemu IACS to topienie miliardów w systemie, który wkrótce nikomu nie będzie potrzebny”.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że każdy może mieć swoje poglądy i je prezentować na posiedzeniu Komisji. Przypomniał, że wzięcie środków przedakcesyjnych nie przesądza o przystąpieniu do UE.

Dyrektor Edward Adamiec – wyjaśnił, że korzystanie z dopłat bezpośrednich i funduszy strukturalnych jest możliwe tylko w przypadku przystąpienia do UE.

Jeżeli społeczeństwo powie „nie”, to nie będziemy z tego korzystać.

Nie można stwierdzić, że system IACS do niczego się dziś nie przyda. Dzisiaj, chcąc prowadzić racjonalną hodowlę zwierząt, warto wiedzieć, jaki jest rodowód poszczególnych sztuk, gdzie może być źródło ewentualnego zakażenia i gdzie z nim walczyć. Ewidencja zwierząt ma na celu głównie bezpieczeństwo konsumenta.

Obecnie obowiązująca ustawa weterynaryjna – bez względu na wejście do UE – zobowiązuje do założenia ewidencji.

Wyjaśnił ponadto, że wszystkie fundusze przedakcesyjne z chwilą uruchomienia są do wzięcia, bez względu na to, czy przystąpimy do UE, czy też nie.

Radny Jarosław Potrzezsch – nie zgodził się ze stwierdzeniem, że same względy sanitarne i weterynaryjne uzasadniają w pełni wprowadzenie systemu IACS. Jest to tylko pretekst. Nie ma danych, które potwierdzałyby zgony na terenie polski wywołane chorobą BSE, czy śmiertelnych zatruc po zjedzeniu mięsa. Stworzenie tego systemu pozwoli dokładnie poznać strukturę i da wiedzę, co każdy produkuje.

Poza tym u nas jeszcze występuje prywatna własność ziemi, a np. w Holandii już nie i ziemia jest własnością banków.

Dane zebrane w systemie IACS będą służyły wyłącznie bankom do przejęcia własności tej ziemi.

Poprosił o przygotowanie na przyszłą sesję informacji, ilu pracowników jest zatrudnionych do wdrażania programu IACS na terenie województwa i ile będzie kosztowało wprowadzenie programu IACS.

Dyrektor Edward Adamiec – zobowiązał się, że prześle dane odnoszące się do ilości pracowników i wyjaśnił, że nie dysponuje danymi odnoszącymi się do drugiego członu pytania. Jest to układ centralny.

Radny Jarosław Potrzezsch – poinformował, że widział lokal w Starachowicach przygotowany na siedzibę powiatowego Biura ARiMR. Dysponuje danymi, ile kosztował remont tego budynku. Stwierdził, że te działania są zbędne i na wyrost i nie prowadzą do niczego.

Przekazywanie tak ogromnych kwot na samą numerację bydła jest nieporozumieniem w sytuacji tragicznego zadłużenia placówek służby zdrowia.

Radny Sławomir Szarek – stwierdził, że niezależnie od tego, co sądzi opozycja, SLD i PSL będą te programy realizować.

Zadał pytanie odnoszące się do działania 3 – budowa infrastruktury – energetyka. Czy możliwe będzie finansowanie obok elektrowni wiatrowych i wodnych, także

wykorzystania energii geotermalnej. Zdaniem naukowców w Polsce są znakomite warunki do wykorzystania tego źródła.

Energetyka jest dla nas kluczową dziedziną, ponieważ koszty energii są w Polsce bardzo wysokie, a będą jeszcze wyższe po wejściu do UE. Spowoduje to dalszy spadek konkurencyjności polskiej gospodarki.

Dyrektor Edward Adamiec – stwierdził, że na sprawę trzeba patrzeć z punktu widzenia celów, jakim ma służyć program SAPARD. Z funduszu SAPARD można zrealizować tego typu projekt, ale musi być beneficjent tych środków, czyli podmiot, który przedłoży wiarygodny projekt, zrealizuje to przedsięwzięcie i wystąpi o środki.

Radny Sławomir Szarek – stwierdził, że taki projekt powinien zostać przygotowany w Urzędzie Marszałkowskim. Zapowiedział kontynuację tego tematu na kolejnych posiedzeniach Komisji.

Radny Roman Cichoń – zadał pytanie, czy kraje, które obecnie należą do UE korzystały wcześniej ze środków przedakcesyjnych. Stwierdził, że z jego obserwacji rolnictwa w krajach UE nasuwa się wniosek, że indywidualne gospodarstwa rolne popadły w ruinę.

Odnosił się do inwestycji prowadzonej przez rolnika z gminy Lipnik, polegającej na budowie przechowalni przy wsparciu środków SAPARD. Znane są przypadki rolników, którzy inwestowali w chłodnie i obecnie nie stać ich na opłacenie rachunków za światło. Ich kłopoty spowodowane są brakiem zbytu dla przechowywanych owoców.

Dyrektor Edward Adamiec – stwierdził, że taka dyskusja - co się opłaci, a co nie - ma charakter medialny.

Do Agencji, której zadaniem jest rozdysponowanie funduszu, nie należy ocena opłacalności inwestycji. To beneficjent, po dokonaniu takiej oceny, zgłasza projekt, a Agencja po jego przeanalizowaniu podejmuje decyzję o dofinansowaniu go lub nie.

Nie ma tu żadnego przymusu, ani odgórnych wskazań – jest to sprawa wolnego wyboru rolnika, osoby prowadzącej gospodarstwo, czy jednostki samorządu terytorialnego.

Odnosząc się do energii geotermalnej podkreślił, że Fundusz SAPARD finansuje infrastrukturę gminną i powiatową, nie finansuje natomiast żadnej infrastruktury wojewódzkiej. Jeżeli samorząd województwa widzi potrzebę zgłoszenia takiego projektu należy zainspirować np. któryś z powiatów do takiej inicjatywy. Inne działania będą tylko działaniami pozornymi.

Radny Andrzej Nowak – stwierdził, że w dyskusji radni nie powinni się odwoływać do programów, realizowanych przez poszczególne ugrupowania. Istotniejsze są uwagi nt. realności pewnych inicjatyw. Musimy mieć świadomość, że nie rozwiążemy problemu centralnie, tylko musimy zainicjować pewne lokalne rozwiązania.

Wszyscy godzą się z tym, że rolnictwo należy reformować. Jeżeli jednak neguje się pomoc UE, to jaka jest alternatywa?. Nikt nie chce się na ten temat wypowiadać.

Aby właściwie stosować interwencjonizm państwowy trzeba mieć do tego odpowiednie narzędzia. Jeżeli nie będzie statystyki w rolnictwie i odpowiedniej ewidencji, nie da się tego przeprowadzić prawidłowo. A wyposażenie w te narzędzia musi kosztować.

Odnosnie odnawialnych źródeł energii stwierdził, że można je preferować, nie zapominając jednak, że Polska posiada złoża węgla i na nim powinny się opierać założenia energetyczne. Za wprowadzaniem innych źródeł energii stoją grupy, które będą miały w tym interes.

Podobnie jest ze sprawą biopaliw, wokół których powstała ogromna dyskusja, mimo, że wszyscy mają świadomość, że już w chwili obecnej korzystamy z biopaliw.

Przewodniczący Komisji – poprosił o odnoszenie się w wypowiedziach do tematyki objętej pkt. 1 porządku obrad.

Radny Bronisław Powierża – stwierdził, że na przestrzeni ostatniego pół roku miał dwukrotnie przyjemność wysłuchać informacji przedstawionej przez Dyrektora Adamca. Dane nt. programu SAPARD prezentowane były w sposób merytoryczny i pełny.

Zwrócił uwagę przedmówców, którzy krytycznie odnoszą się do środków przedakcesyjnych, że z programu SAPARD środki otrzymują najbardziej potrzebujący.

Stwierdził, że zarówno ilość pozyskanych dla województwa środków, jak i ilość wniosków jest satysfakcjonująca. Zaproponował przyjęcie informacji do aprobowanej wiadomości.

Przewodniczący Komisji – zabierając głos w dyskusji stwierdził, że niepokojąca jest sprawa przyjęcia mieszanego systemu dopłat. Do jego prawidłowego funkcjonowania niezbędny jest system ewidencji, pokazujący ile mamy poszczególnych upraw i jak planować dopłaty.

Zadał pytanie, czy Agencja zdąży ze wszystkimi przygotowaniem przed wdrożeniem systemu dopłat. Czy kadra na szczeblach powiatowych jest wystarczająca, a jeżeli nie, to jaka liczba pracowników byłaby najlepsza.

Dyrektor Edward Adamiec – stwierdził, że kadra w oddziałach powiatowych nie jest wystarczająca. W powiatach pracują obecnie: Kierownik oraz dwóch zootechników, którzy zajmują się identyfikacją i rejestracją zwierząt (na dzień dzisiejszy bydło). Ponadto oddziały zatrudniają jednego geodetę, informatyka i pracownika administracyjnego. Na dzień dzisiejszy wprowadzenie systemu mieszanego będzie komplikować pracę oddziałów. Program IASC ma za zadanie obsługiwać pełny system opłat – zarówno do zwierząt, jak i do roślin. Będzie więc możliwość – poprzez ograniczenie aplikacji – wykorzystać go tylko do niektórych gatunków. Pozostała część dopłaty będzie naliczana według układu powierzchniowego, jako układ uproszczony. Wymaga to innego skonfigurowania systemu.

Problem mógłby się pojawić w przypadku pełnych dopłat. Nie leży on w przygotowaniu się struktur Agencji do takiego systemu, tylko po stronie rolników. Takiej dopłaty udziela się na wniosek rolnika, czyli cały system informacyjny i zbierania wniosków musiałby funkcjonować w sposób przyjazny dla rolnika. Powinny więc istnieć komórki służące pomocą w przygotowywaniu wniosków.

Na dzień dzisiejszy niewielu rolników jest w stanie wskazać, na której działce co uprawia. Obecnie w Polsce obowiązuje geodezyjna numeracja działek, do której powinien odwoływać się rolnik. Rolnicy na dzień dzisiejszy posługują się nazwami zwyczajowymi swoich pól.

System uproszczony byłby o wiele łatwiejszy w obsłudze, natomiast mieszany będzie wymagał pełnej mobilizacji i udzielania pomocy rolnikom.

Wicemarszałek Józef Kwiecień – stwierdził, że Komisja nie powinna być miejscem debat politycznych i cytowania politycznych artykułów i opinii.

Zaproponował, aby ARiMR skorzystała z map numerycznych dla dwóch powiatów: sandomierskiego i buskiego, jakich wykonanie zlecił samorząd województwa w ramach Świętokrzyskiego Programu Ochrony Gruntów Rolnych. Mapy opracowane zostały przez IUNG w Puławach, na podstawie przeobrażeń zdjęć satelitarnych. Można dzięki nim pozyskać niezbędne dane. Obecnie na całym świecie wykorzystuje się w celach sporządzania ewidencji i prowadzenia monitoringu zdjęcia satelitarne.

Stwierdził ponadto, że rolnicy powinni powrócić do stosowanego w latach 70-tych zablokowanego systemu upraw.

Planowanie i monitorowanie produkcji rolnej jest rzeczą bardzo ważną bez względu na to, czy wejdziemy do UE, czy nie. Musi również powstać system informacji rynkowej.

Samorząd województwa, rozumiejąc tą potrzebę, zabiegał, aby w Kontrakcie wojewódzkim zostały wyasygnowane środki na ten system na bazie Giełdy Rolno – Ogrodniczej Ziemi Sandomierskiej.

Odnosnie udziału samorządu województwa, czy urzędu marszałkowskiego w pewnych zamierzeniach, poinformował, że jest on niemożliwy z punktu widzenia obowiązującego stanu prawnego. Samorząd województwa po uznaniu jakiegoś zadania za istotne dla rozwoju województwa i zgodne ze strategią rozwoju może je wprowadzić do kontraktu wojewódzkiego. Musi jednak istnieć podmiot, który realizuje zadania i jest beneficjentem tych środków.

W kwestii zalesień – stwierdził, że na dzień dzisiejszy wnioski o dofinansowanie dotyczą zalesień 42 ha gruntów. Wiadomo, że potrzeby w tym zakresie są znacznie większe, jednak nie ma zainteresowania ze strony rolników.

Radny Jarosław Potrzeszcz – wyraził zadowolenie, że rolnicy nie wykazują zainteresowania zalesieniami. „Widocznie liczą na to, że ustrój w kraju się zmieni i będzie można znowu żyć z rolnictwa”.

Radny Sławomir Szarek – nie zgodził się ze stwierdzeniem, że warto inwestować w system IACS, ponieważ będzie go można wykorzystać.

Odnosił się do produkcji zdrowej żywności. Polska ma idealną strukturę agrarną i gleby, ażeby produkować zdrową żywność. Temat jest trudny, ponieważ ta produkcja ma swoją specyfikę i bez programów zakładających wsparcie ciężko będzie ją uruchomić.

Kluczową rolę może tu spełnić system komputerowy – od rolnika do producenta.

W związku z tym, że produkty ekologiczne są droższe, a przy tym łatwiej się psują trzeba maksymalnie skrócić drogę do konsumenta. Nowoczesne środki techniczne mogą to w znacznie ułatwić.

Trzeba to wziąć pod uwagę przy możliwościach wariantowego wykorzystania programu IACS.

Przewodniczący Komisji – zaproponował przyjęcie informacji do akceptującej wiadomości.

Zwrócił się do Pana Dyrektora Adamca o sukcesywne przekazywanie informacji o postępach w programie SAPARD do wiadomości i wykorzystania członków Komisji.

Jego zdaniem nie ma potrzeby formalizować tych kontaktów, chodzi bowiem o bieżącą współpracę.

Dyrektor Edward Adamiec – odnośnie żywności ekologicznej stwierdził, że produkty wytwarzane obecnie – nawet bez specjalnych zastrzeżeń – już kwalifikują się do uznania je za ekologiczne.

Podziękował za zaproszenie do udziału w posiedzeniu i dyskusję, w której pojawiały się różne, odmienne punkty widzenia. Stwierdził, że będzie się starał skorzystać ze wszystkich wypowiedzi.

Zadeklarował bieżącą współpracę z Komisją z częstotliwością, którą członkowie Komisji uznają za słuszną.

O każdym ciekawym wydarzeniu będzie informował samorząd województwa i Komisję.

W jego odczuciu samorząd województwa jako gospodarz ma prawo oceniać pracę wszystkich jednostek ze swego terenu.

Wicemarszałek Józef Kwiecień – zwrócił się z prośbą do Dyrektora Adamca o pomoc w zorganizowaniu wyjazdowego posiedzenia Komisji Rolnictwa celem obejrzenia kilku priorytetowych inwestycji dofinansowywanych z programu SAPARD – np. Chłodni w Lipniku.

Dyrektor Edward Adamiec – stwierdził, że nie ma przeszkód w organizacji takiego posiedzenia. Jednym z zadań Agencji jest szkolenie rolników, aby sięgali po środki pomocowe. Komisja reprezentuje interesy rolników.

Dyrektor Jan Lis – zadał pytanie, z jakich środków finansowany jest program zalesień. Zaproponował, aby Komisja umieściła analizę tych zagadnień w planie pracy na 2003 rok.

Dyrektor Edward Adamiec – wyjaśnił, że program zalesień jest prowadzony obecnie w oparciu o fundusze krajowe. Stąd taka ograniczona ilość środków. W samym powiecie kieleckim zostało zgłoszone ok. 200 wniosków, a można było wybrać 7.

Obecnie w programie SAPARD nie zostały jeszcze uruchomione środki na to działanie. Obecnie finansuje to jedynie program rządowy.

Dyrektor Janusz Śledziński – poinformował, że program zalesień jest częścią programu rolno – środowiskowego, który jest na etapie przygotowawczym.

Nawiązując do wypowiedzi przedmówców stwierdził, że wiele zasad obowiązujących przy ubieganiu o środki pomocowe jest bardzo trudnych. Zarówno Urząd Marszałkowski jak i Agencja występowała już – skutecznie – o ich uproszczenie. Powoduje to większe zainteresowanie rolników ubieganiem się o środki. Zwrócił się do radnych o przekazywanie do Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich lub bezpośrednio do Agencji uwag rolników ze swego terenu.

Wobec braku dalszych uwag **Przewodniczący Komisji** podziękował za dyskusję i ogłosił przerwę.

Po przerwie:

Ad. 2.

Radni otrzymali „Raport o stanie środowiska w 2001 roku”, przygotowany przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska.

Przewodniczący Komisji – poprosił o krótkie wprowadzenie do dyskusji.

Pani Małgorzata Janiszewska – Świętokrzyski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Kielcach – stwierdziła, że „Raport...” został wydany, ponieważ było znaczne oczekiwanie społeczne. Ocena stanu środowiska była dokonywana wspólnie z urzędem wojewódzkim i marszałkowskim.

„Raport...” zawiera wyniki monitoringu środowiska czyli informacje o środowisku pozyskiwane w ramach państwowego monitoringu środowiska. Jest to system ustawowy, realizowany i koordynowany przez Inspekcję Ochrony Środowiska na podstawie krajowego systemu monitoringu, który zatwierdza Rada Ministrów. Na bazie tego krajowego programu opracowywane są programy wojewódzkie. Nie ma więc dowolności przy wyborze przedmiotu badania przez Inspekcję.

Inspekcja opracowuje program, który musi być uzgodniony z służbami Wojewody i uzyskać akceptację Głównego Inspektora. Obejmuje on obowiązkowe badania wynikające z krajowego programu oraz systemu regionalnego, który jest uzależniony od potrzeb i możliwości finansowych.

Istnieje również trzeci stopień monitoringu – monitoring lokalny, który może być wykorzystywany przy rozwiązywaniu pewnych problemów o zasięgu lokalnym.

Taki monitoring realizuje np. Urząd Miasta w Ostrowcu, cementownia i inne zakłady, przy wykorzystaniu swojej własnej aparatury,

„Raport...” jest drogim wydawnictwem i Inspekcja planuje przejść na informacje internetowe.

Przewodniczący Komisji – otworzył dyskusję.

Wicemarszałek Józef Kwiecień – stwierdził, że szczegółowo przeanalizował to opracowanie. Zwrócił się do Pani Inspektor, aby niezależnie od planu pracy Komisji, przekazała na ręce Przewodniczącego Komisji krótkie, syntetyczne opracowanie nt. bieżących problemów, wynikających z działalności statutowej. W ostatnim czasie mają miejsce częste zmiany ustawodawstwa z zakresu ochrony środowiska i radni powinni mieć na ten temat informacje.

Pani Małgorzata Janiszewska – zobowiązała się do przygotowania i przedłożenia takiego materiału do końca lutego br.

Przewodniczący Komisji – zadał pytanie, czy wyniki monitoringu są wykorzystywane w bieżącej pracy Departamentu Ochrony Środowiska oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Czy daje on analizę największych zagrożeń ekologicznych na terenie województwa.

Dyrektor Jan Lis – wyjaśnił, że Raport o stanie środowiska jest wykorzystywany przy opracowywaniu poszczególnych programów np. programu zrównoważonego rozwoju województwa świętokrzyskiego, czy gospodarki odpadami, nad którym obecnie pracuje departament.

Przewodniczący Komisji – nawiązał do pkt. 4 porządku obrad – przyjęcie planu pracy. Na maj zaplanowane zostało posiedzenie wyjazdowe w celu zapoznania się z zagrożeniami ekologicznymi na terenie województwa świętokrzyskiego. Takie miejsca zna każdy z radnych. Jest potrzeba wcześniejszego opracowania takiego materiału z rozszerzonym opisem każdego z tych miejsc.

Takie „bomby ekologiczne” występują np. w Ostrowcu i Skarżysku.

Gdyby Dyr. Lis ustalił wcześniej we współpracy z Inspekcją listę takich miejsc, Radni mogliby dokonać uzupełnień na bazie własnych obserwacji.

Radny Jarosław Potreszcz – zadał pytanie, czy Sejmik wojewódzki w powiązaniu z Inspekcją może wprowadzić normy obowiązujące na terenie województwa.

Pani Małgorzata Janiszewska – Raport o stanie środowiska jest sporządzany w celu porównania faktycznego stanu środowiska w poszczególnych komponentach z dopuszczalnymi normami. Normy są określane w rozporządzeniach wykonawczych do ustaw. Najważniejszą ustawą jest prawo ochrony środowiska oraz prawo wodne. Na ich podstawie są wydane rozporządzenia szczegółowe, które mówią o poziomach dopuszczalnych stężeń szkodliwych substancji w powietrzu, wodzie itp.

Radny Jarosław Potrzeszcz – uszczegółowił wcześniej zgłoszone pytanie, stwierdzając, że ma na myśli normy w zakresie zatrucia środowiska wynikającego z produkcji rolnej, a w szczególności hodowli świń.

Pani Małgorzata Janiszewska – wyjaśniła, że zostały przyjęte nowe rozporządzenia, które obecnie wchodzi w życie. Ukazało się już rozporządzenie o gospodarce odpadami pochodzenia zwierzęcego, które wyraźnie mówi jak należy takie odpady przechowywać, jakie są warunki wykorzystywania gnojówki i gnojowicy jako nawozu.

Przepisy te zostały opracowane na wzór unijnej ustawy azotanowej.

Zobowiązała się do przekazania treści tego aktu na ręce Radnego Potrzeszcza.

Radny Jarosław Potrzeszcz – zadał pytanie, czy będzie możliwe, aby Komisja na kolejnym posiedzeniu obejrzała film prezentujący zatrucie środowiska naturalnego spowodowane przemysłowym tuczem trzody chlewnej.

Zatrucie to nastąpiło w USA, na skutek działalności firmy Smidtfeld, która również w Polsce planuje otwierać fermy do przemysłowego tuczu.

Taka działalność powinna być zakazana.

Radny Andrzej Nowak – stwierdził, że nie można ogólnie zakazać prowadzenia tej działalności.

Dyrektor Jan Lis – wyjaśnił, że rozpoczęcie tego typu inwestycji musi być poprzedzone dokonaniem analizy oddziaływania na środowisko. Jeżeli ta analiza wykazuje, że dojdzie do przekraczania norm, inwestycja nie może być realizowana.

Zabezpieczenia ustawowe istnieją już w chwili obecnej.

Przewodniczący Komisji – poprosił o przygotowanie przez służby ochrony środowiska materiału nt. przepisów prawa w tym zakresie.

Radny Roman Cichoń – poprosił o przedstawienie zagrożenia ekologicznego, jakie może powstać po wypełnieniu wyrobiska w kopalni Machów. Czy jest możliwy powrót wód gruntowych do pierwotnego poziomu od Chodkowa do Koprzywnicy.

Jego zdaniem występuje tam szczególne zagrożenie ekologiczne.

Poinformował, że zamierza złożyć w tej sprawie interpelację.

Pani Małgorzata Janiszewska – wyjaśniła, że istnieje koncepcja skojarzonej rekultywacji wyrobisk w Machowie i Piasecznie, za czym przemawiają właśnie względy hydrogeologiczne. Sprawa jest monitorowana.

Dyrektor Jan Lis – stwierdził, że Komisja Rolnictwa I kadencji zajmowała się już tym problemem. Udało się pozyskać środki z budżetu centralnego na niezbędne opracowania dokumentacyjne w celu prowadzenia skojarzonej rekultywacji.

Podstawowym problemem jest brak środków oraz sprawy własnościowe – właścicielem tego terenu jest Elektrownia Połaniec, która nie jest zainteresowana procesem rekultywacji i chce się tego terenu pozbyć.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że ten temat trzeba zbadać podczas posiedzenia wyjazdowego.

Radny Sławomir Szarek - zadał pytanie, czy obowiązujące normy w zakresie ochrony środowiska, mogą być na terenie województwa zmienione lub zaostrzone.

Pani Małgorzata Janiszewska – stwierdziła, że normy nie mogą być zmienione, ale w szczególnych okolicznościach Wojewoda Świętokrzyski ma prawo wydać zarządzenie w sprawie wprowadzenia pewnych ograniczeń. W ramach regulacji ustawowych pewne ograniczenia mogą również wprowadzać rady gmin. Winny one wynikać z planu zagospodarowania przestrzennego.

Dyrektor Jan Lis – poinformował, że Departament Ochrony Środowiska planuje na II półrocze 2003 roku przygotować informacje nt. opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska. Zostanie wtedy wyjaśniony problem korzystania ze środowiska.

Przewodniczący Komisji – zaproponował przyjęcie przedstawionych informacji do wiadomości.

Członkowie Komisji nie zgłosili innych propozycji.

Ad. 3.

Radni otrzymali Informację o przebiegu V edycji konkursu na najbardziej ekologiczną gminę województwa świętokrzyskiego (załącznik nr 4 do protokołu).

Przewodniczący Komisji – poprosił o uwagi i opinie do ww. materiału
Zabierając głos w dyskusji stwierdził, że pewne elementy środowiska są nieporównywalne w małych gminach i miastach. Powinny być 3 kategorie: miasta, miasto – gminy i gminy.

Nie da się również porównać możliwości finansowych dużego miasta z gminą poniżej 10 tys. mieszkańców.

Dyrektor Jan Lis – przypomniał, że inicjatorem Konkursu jest Komisja, a wykonawcą z ramienia Marszałka Departament Ochrony Środowiska. W poprzednich latach były inne możliwości finansowe podmiotów sponsorujących nagrody. Początkowo środki pochodziły z WFOŚiGW i od Wojewody. Dwa lata temu Wojewoda wycofał swoje dofinansowanie, co spowodowało konieczność ograniczenia nagród z 6 do 3. Departament proponuje, aby Konkurs prowadzić w poszczególnych kategoriach co drugi rok.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że w finansowanie nagród mógłby się włączyć w niewielkim stopniu także samorząd województwa.

Dyrektor Jan Lis – poinformował, że w budżecie Województwa nie ma środków, które można by było przeznaczyć na taki cel. Marszałek wystąpi do Funduszu i BOŚ o sponsorowanie nagród.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że w posiedzeniu Komisji uczestniczy reprezentant Klubu Ekologicznego „Gaja Świętokrzyska” – **Pan Czesław Kuranda**. Poinformował, że Pan Kuranda będzie zapraszany na posiedzenia, których przedmiotem będzie ochrona środowiska, ekologia i rolnictwo ekologiczne.

Radny Andrzej Nowak – zaproponował, aby poza przeprowadzaniem konkursu dla gmin, samorząd województwa zajął się konkursem ekologicznym dla szkół.

Dyrektor Jan Lis – wyjaśnił, że wiele konkursów ekologicznych jest adresowanych do młodzieży. Będzie o nich mowa przy okazji omawiania w lutym br. założeń w zakresie edukacji ekologicznej na 2003 rok.

Radny Roman Cichoń – poprosił o przedstawienie założeń regulaminowych tego konkursu.

Dyrektor Jan Lis – wyjaśnił, że trwają jeszcze prace nad regulaminem VI edycji. Będzie on zatwierdzany przez Sejmik w marcu br, co będzie poprzedzone zaopiniowaniem go przez Komisję Rolnictwa.

Przewodniczący Komisji – zwrócił się do Dyrektora z prośbą o przekazanie na ręce radnych dotychczasowego regulaminu Konkursu. Zaproponował przyjęcie informacji do wiadomości oraz wyrażenie pozytywnej opinii nt. idei kontynuowania konkursu ze wskazaniem, że powinien być on przeprowadzony w 2 lub 3 kategoriach.

Członkowie Komisji nie zgłosili zastrzeżeń do propozycji Przewodniczącego.

Opinia Komisji stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Pan Czesław Kuranda – stwierdził, że Klub „Gaja Świętokrzyska” może się włączyć w propagowanie tego konkursu. Klub posiada zaprzyjaźnione gminy, którym może udzielić pomocy.

Na prośbę Pana Wicemarszałka przedstawił informacje nt. walki ze szkodnikiem atakującym kasztanowce - pojawiła się możliwość, że sama natura zwalczy szrotówkę kasztanowiaczka, poprzez pasożyty żerujące na nim (muchówki). Obserwuje się namnażanie tych pasożytów i jeżeli proces ten będzie nadal trwał kasztanowiaczek zostanie opanowany.

Gdyby do tego nie doszło trudno będzie zwalczyć go sztucznymi metodami.

Ad. 4.

Członkowie Komisji otrzymali projekt planu pracy przygotowany przez Przewodniczącego Komisji we współpracy z departamentami urzędu marszałkowskiego (załącznik nr 6 do protokołu)

Przewodniczący Komisji – poprosił o uwagi do tego dokumentu.

Stwierdził, że w dzisiejszej dyskusji zostały już zgłoszone następujące tematy:

- omówienie sytuacji na rynku produktów rolnych w województwie,
- zaopiniowanie regulaminu VI edycji konkursu ekologicznego.

Poprosił o przygotowanie stosownych materiałów przez Zarząd Województwa.

Radny Jarosław Potrzeszcz – zwrócił się o wprowadzenie do planu pracy:

- omówienia sytuacji społeczno – ekonomicznej ludności wiejskiej,
- obejrzenia kasy nt. działalności firmy Smitdfield.

Dyrektor Janusz Śledziński – stwierdził, że informacja o skupie produktów rolnych będzie trudna do opracowania na dzień dzisiejszy, ponieważ nie są znane materiały GUS. Będą one opublikowane dopiero w kwietniu br.

Radny Sławomir Szarek – zgłosił tematy:

- energia geotermalna - sprawozdanie wojewódzkiego geologa nt. możliwości wykorzystania tej energii na terenie województwa świętokrzyskiego.
- produkcja zdrowej żywności na terenie województwa świętokrzyskiego.

Przewodniczący Komisji – zaproponował, aby tematy te omówić w II półroczu. Poprosił Pana Szarka o dokładne sprecyzowanie tych tematów.

Dyrektor Jan Lis – wyjaśnił, że prowadzenie badań geologicznych jest zadaniem rządowym i realizuje je Wojewódzki Geolog w układzie Wojewody. Były prowadzone badania ze środków ministerialnych, które wykazały, że największe skupiska tych źródeł są na terenie Kazimierzy Wielkiej, Miechowa i Buska – Zdroju i Jędrzejowa. Nie został określony sposób ich wykorzystania przez samorządy terytorialne, czy podmioty gospodarcze.

Potrzebny jest podmiot, który chciałby zainwestować w tę dziedzinę.

Wicemarszałek Józef Kwiecień – stwierdził, że temat odnawialnych źródeł energii powinien być poszerzony o kolektory słoneczne, wykorzystanie biomasy, elektrownie wiatrowe.

Zaproponował, aby tym tematом poświęcić w całości jedno posiedzenie w II półroczu br.

Radny Sławomir Szarek – stwierdził, że pilniejszym do omówienia tematem jest rolnictwo ekologiczne. Przy produkcji ekologicznej, która wymaga większego nakładu pracy własnej, rentowne mogą być już gospodarstwa o powierzchni 3-5 ha.

Dyrektor Janusz Śledziński – poinformował, że w kwietniu odbędzie się konferencja poświęcona alternatywnym źródłom energii i wykorzystaniu biomasy. Jego zdaniem radni powinni wziąć udział w tym szkoleniu.

Radny Roman Cichoń – stwierdził, że przy okazji omawiania na Komisji informacji o Gieldzie Rolno – Ogrodniczej Ziemi Sandomierskiej chciałby uzyskać odpowiedzi na pytania:

- na jakiej podstawie prawnej jest pobierana opata od wjazdu na targi i targowiska od ludzi nie dokonujących sprzedaży,
- na jakiej podstawie prawnej jest pobierana opłata od m² placu targowego, zamiast od faktur.

Wicemarszałek Józef Kwiecień – stwierdził, że na te pytania udzieli odpowiedzi Pan Prezes Stasiak podczas omawiania tego punktu.

Poprosił Pana Radnego o sprecyzowanie tych pytań na piśmie.

Odnosząc się do propozycji Pana Szarka o włączenie do planu pracy rolnictwa ekologicznego, stwierdził, że powinno odbyć się to na posiedzeniu w II półroczu, z uwagi na potrzebę szerokiego omówienia tego tematu.

Stwierdził, że Urząd Marszałkowski przygotuje kompetentny materiał, który będzie m.in. definiował, co to jest produkcja ekologiczna, omówi sposoby analizy laboratoryjnej, certyfikacji produkcji.

Przewodniczący Komisji – zaproponował przyjęcie planu pracy na I półrocze wraz z uwagami Pana Potrzeszcza, a w maju zostaną rozpoczęte prace nad planem na II półrocze, w którym zostaną uwzględnione inne – zgłoszone dziś – tematy.

Komisja przychyliła się do propozycji Przewodniczącego.

Radny Jarosław Potrzeszcz – zwrócił się z prośbą o niezorganizowanie posiedzeń Komisji w okresie nasilonych prac polowych.

Ad. 5.

Przewodniczący Komisji – przedstawił opinię prawną na temat rozpatrywania wniosków zgłaszanych przez radnych na posiedzeniu Komisji. Zgodnie z jej treścią „wniosek powinien być umieszczony w porządku obrad, stanowić przedmiot dyskusji, podlegać analizie, nie wyłączając oceny prawnej, poddany pod głosowanie”.

Ze względu na charakter sprawy poinformował, że zwrócił się do biura prawnego o analizę prawną. Analiza ta zawiera stwierdzenie, że „Sejmik Wojewódzki nie posiada kompetencji zobowiązania radnych, będących członkami rad nadzorczych do rezygnacji z przysługujących im z tego tytułu wynagrodzenia”.

Stwierdził, że wniosek został zgłoszony na poprzednim posiedzeniu i może – po przedstawionej analizie prawnej – być poddany pod głosowanie.

Radny Jarosław Potrzeszcz – stwierdził, że Przewodniczący Komisji ma prawo wezwać radcę prawnego na posiedzenie Komisji i od razu uzyskać opinię. W tym przypadku wniosek spotkał się z odmową głosowania, bez informacji, że powodem tego jest potrzeba analizy.

Przedstawienie opinii prawnej nie zmieniło jego przekonania o nieprawidłowym działaniu Przewodniczącego.

Wniosek miał charakter honorowy dla radnych województwa, którzy pobierają diety i nie był skierowany wprost do Przewodniczącego Komisji.

Zwrócił się do Dyrektora Jana Lisa o udostępnienie przed najbliższą sesją Sejmiku materiałów obrazujących koszty utrzymania Rady Nadzorczej WFOŚiGW z podaniem ilu rada liczy członków i jakie otrzymują diety.

Materiał ten chciałby wykorzystać na najbliższej sesji, na której mają być rozpatrywane wnioski postawione na ostatniej sesji Sejmiku.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że nie traktował wniosku Pana Potrzeszcza jako sprawy osobistej. Poinformował, że fundusze ochrony środowiska funkcjonują we wszystkich województwach i wszędzie za udział w pracach rady wypłacana są diety.

Analogicznie taki apel można by skierować do radnych województwa, aby zrzekli się swoich diet. W jego odczuciu jest to jednak sprawa osobistych odczuć każdego radnego i nie ma potrzeby regulować to żadnymi stanowiskami Komisji, czy Sejmiku.

Radny Jarosław Potrzeszcz – stwierdził, że stanowisko Komisji nie miało nikogo do niczego zobowiązywać. Jego celem było honorowe odstąpienie radnych od pobierania diet.

Radny Andrzej Nowak – stwierdził, że obecny spór dotyczy samego sformułowania: z wypowiedzi Pana Potrzeszcza wynika, że miał to być apel do radnych, a nie zobowiązanie, do którego uchwalenia Sejmik nie ma prawa.

Przewodniczący Komisji – poddał wniosek zgłoszony przez Pana Potrzeszcza w dniu 17.12.ub.r. pod głosowanie.

W przeprowadzonym głosowaniu członkowie Komisji oddali:

- 3 głosy „za”

- 4 głosy „przeciw”

Nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że wniosek w głosowaniu nie został przyjęty.

Ad. 6.

Sprawy różne.

Radny Sławomir Szarek – poprosił o informacje nt. programu „Świętokrzyskie Jakie Dobre”. Zadał pytanie, czy prowadzi go Wojewoda, czy Urząd Marszałkowski oraz czy uwzględni on produkcję ekologiczną.

Dyrektor Janusz Śledziński – wyjaśnił, że program ten jest realizowany we współpracy samorządu województwa z urzędem wojewódzkim. Program ten realizuje

spółka, która propaguje i promuje produkty wytworzone na terenie naszego województwa.

Stwierdził, że pełnych informacji może udzielić Prezes tej spółki na jednym z kolejnych posiedzeń Komisji.

Wicemarszałek Józef Kwiecień – poinformował, że drugim takim przedsięwzięciem jest ustanowienie znaku „Produkt Sandomierski” . Można to omówić wspólnie.

Poza tym za formę promocji można uznać organizację różnych konkursów, których regulaminy są zawsze opiniowane przez poszczególne komisje problemowe sejmiku.

Radny Andrzej Nowak – zadał pytanie, czy Komisja mogłaby się zająć problemami oświaty rolniczej, która po wyłączeniu spod kurateli resortu rolnictwa przeżywa obecnie bardzo trudną sytuację.

Szkoły te są nieporównywalne z innymi placówkami oświaty, jest to zupełnie inny typ szkolnictwa i powinien dostawać większe środki niż szkoły ogólnokształcące.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że Komisja może zająć się tym tematem, jednak samorząd województwa nie posiada w tym zakresie żadnych kompetencji. Nadzór nad szkołami rolniczymi posiadają poszczególni starostowie, a nadzór pedagogiczny należy do Kuratorium Oświaty.

Jego zdaniem temat jest bardzo ważny, ponieważ w przypadku wejścia Polski do UE i zmian w polskim ustawodawstwie w zakresie dziedziczenia gospodarstw, dzieci rolników, nie posiadające przygotowania zawodowego do pracy w gospodarstwie, nie będą mogły go odziedziczyć po rodzicach.

Stąd wziął się w UE problem własności ziemi, która należy prawie w 100% do banków.

Innych spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie zostało zakończone.

Protokół sporządziła:
M. Solińska – Pela

Przewodniczący Komisji

Leszek Bugaj